

Zapiszcie te dwie liczby: 13i 18,9. Pierwsza dotyczy rozegranych do tej pory minut w lidze, druga wydanych milionów na jego pozyskanie. Zapiszcie, gdyż przynajmniej pierwsza może się zmienić, a jej wzrost może zmniejszyć wątpliwości i obawy, jednak w międzyczasie zaznacza rekord, który jest nie do pozazdroszczenia dla Gersona Santosa Da Silvy.

Nigdy bowiem w historii Romy, gracz, za którego zapłacono więcej niż 15 mln euro, grał tak mało w pierwszych dwunastu kolejkach sezonu. Byłego gracza Fluminense poprzedzili: Batistuta (34 mln euro, 990 minut rozegranych w pierwszych 12 meczach), Cassano (29 mln, 159 minut), Montella (25 mln, 952 minut), Iturbe (24,5 mln, 284 minuty), Vucinic (19 mln, 696 minut), Zebina (18 mln, 540 minut), Chivu (18 mln, 720 minut), Samuel (17,5 mln, 900 minut), Strootman (17 mln, 963 minuty), Lamela (17 mln, 349 minut) i Osvaldo (16 mln, 829 minut). Wyjątek stanowi jedynie Emerson (18 mln i zero minut), który jednak doznał latem poważnej kontuzji kolana i po swoim powrocie na boisko zagrał w 13 meczach z kolei, 1006 minut.

Gerson może pocieszyć się pojawieniem się w zestawieniu "niespełnionych marzeń" Serie A, gdzie na pierwszym miejscu jest inny Brazylijczyk: Gabriel Barbosa Almeida, zwany Gabigol, który w Interze zagrał 16 minut, po tym jak zapłacono za niego latem 29 mln euro. Na podium jest też Lapadula, który kosztował 9 mln euro i spędził na boisku 153 minuty (jednak ze strzelonym golem). W przypadku tej dwójki graczy, ich pozostanie w Mediolanie jest pewne, jeśli chodzi o Brazylijczyka z zespołu Giallorossich, mówi się o wypożyczeniu w styczniu do innego włoskiego klubu, choć sam Gerson zaprzecza obecnie takiemu rozwiązaniu.

Autor: abruzzo